

# Łogiń – Nosem Janusza

Noc taka czarna  
Jak dym w moim passacie  
Bak taki pusty  
Jak konto po wypłacie  
Grażyna w chacie  
Szoruje moje gacie  
A ja cyk dwójeczka  
I noga na gazie  
Zakupy jadę sobie zrobić kurła na niedzielę  
A muszę zdążyć przed somsiadem  
- mendą i złodziejem  
W każdą sobotę  
Jedziem do Biedronki łogiń  
Passatem, Passatem, Passatem, Passatem  
W każdej Biedronce  
Janusz dziś promocje złowi  
Passatem, Passatem, Passatem, Passatem  
Dobrze, że Passat  
Mocno jeździ w gazie  
To somsiadowi  
Uśmiech z twarzy zmaże  
Najpierw telefon  
Wykonam do Graży  
Bo zapomniałem  
Co mam kupić z warzyw  
Jedna cebula, czosnek, kiełba,  
Kurła, kalarepa  
Somsiad tymczasem menda  
Lewym pasem mi ucieka  
W każdą sobotę  
Jedziem do Biedronki łogiń  
Passatem, Passatem, Passatem, Passatem  
W każdej Biedronce  
Janusz dziś promocje złowi  
Passatem, Passatem, Passatem, Passatem  
Na skrzyżowaniu

Zrobiłem skrót w prawo  
Nawet policjant  
Bił mi wtedy brawo  
Wchodzę do Biedry  
Pierwszy lepszy bierze koszyk  
Patrzę a somsiad  
Całą kielbę z promocji wynosi  
Wołam ochronę  
Szybko łapać tu złodzieja proszę  
Somsiad ty mendo  
W grudniu wszystkie karpie ja wyniosę  
W każdą sobotę  
Jedziem do Biedronki łogiń  
Passatem, Passatem, Passatem, Passatem  
W każdej Biedronce  
Janusz dziś promocje złowi  
Passatem, Passatem, Passatem, Passatem  
Passat to jest dobra rzecz!  
Cyk dwójeczka w kosmos leć!  
Pa Pa Passatem



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych